

Sygn. akt XVII Ka 1285/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald Anny Chrobak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r.

sprawy **S. A.**

oskarżonego z art. 267 § 3 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 18 lipca 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt VIII K 1288/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego S. A. na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. G. i A. N. kwoty po 840 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 250 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt VIII K 1288/16, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego S. A. za winnego występku z art. 267 § 3 k.k. i art. 267 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 50 złotych. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny, zobowiązując go do zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - na rzecz A. N. kwoty 300 złotych, a na rzecz A. G. kwoty 1000 złotych. W ostatnim rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.877,50 złotych, a na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 250 złotych (k. 359-360).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca S. A., zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Obrońca zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez wybiórczą i błędną ocenę materiału dowodowego, która oderwana była od zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zdaniem skarżącego konsekwencją nieprawidłowej oceny materiału dowodowego oraz pominięcia istotnych w sprawie dowodów (treści zarejestrowanych rozmów A. G. z A. N., dokumentów stanowiących część akt postępowania prowadzonego pod

sygnaturą IV Nsm 1490/15) jest powstanie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który w rezultacie skutkował skazaniem oskarżonego.

Apelujący - na wypadek dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w sposób tożsamy jak uczynił to Sąd I instancji (nie uwzględniając więc powyższych zarzutów) - zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego naruszenie art. 26 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie.

Z daleka idącej ostrożności procesowej skarżący zarzucił nadto wyrokowi Sądu Rejonowego rażącą niewspółmierność kary i naruszenie art. 53 k.k. poprzez pominięcie przy orzekaniu rzeczywistej motywacji oskarżonego, a w konsekwencji niezastosowanie art. 59 k.k.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Jako wniosek ewentualny apelujący wniósł o odstąpienie od wymierzenia kary i orzeczenie środka kompensacyjnego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 200 złotych na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (k. 386-408).

W odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżonego, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych A. G. oraz A. N. wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k. 432-437).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompetentny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpatrywanej sprawie słusznie uznał Sąd I instancji, że wnioski dowodowe sporządzone do sprawy o ustalenie kontaktów z dzieckiem przez pełnomocnika oskarżonego, świadczą nie o tym, że S. A. obawiał się o córkę i chciał uzyskać jak najwięcej informacji na temat tego kto ją molestuje, ale o tym, że oskarżony chciał podważyć wiarygodność byłej partnerki A. G. oraz znać jej i A. N. zamiary. Oskarżony przecież nie ograniczył się wyłącznie do nagrywania A. G. oraz A. N., ale również nagrywał swoje rozmowy z innymi osobami, nie uprzedzając tych osób o takim postępowaniu. Mimo że nie jest to objęte niniejszym postępowaniem - to jednak okoliczności tej nie można pominąć gdyż wskazuje on na sposób postępowania oskarżonego, tworzącego dla własnych celów archiwum z różnymi nagraniami. Słusznie więc podniósł Sąd Rejonowy, że intencją oskarżonego nie było dobro dziecka, które miało komunikować o molestowaniu przez oskarżonego. Konstatacji takowej przeczą także już pierwsze wyjaśnienia oskarżonego złożone w dniu 28 listopada 2016 roku, w których S. A. nie podniósł jakoby motorem jego działania była wyłącznie chęć poznania prawdy o tym, kto krzywdzi jego córkę (notabene oskarżony

wskazywał w tych wyjaśnieniach, że chciał uzyskać informacje od córki, a więc nie było konieczne pozostawianie urządzenia podsłuchującego w lokalu zajmowanym przez A. G.). Na pytanie przesłuchującego, dlaczego tworzone były stenogramy oraz archiwizowano nagrania, oskarżony odpowiedział, że: „przypadkowo zebrane informacje stanowiły dowód w sprawie uregulowania kontaktów, że matka dziecka zeznaje nieprawdę, twierdząc, że nie spotyka się z A. N.” (k. 127-127v). Oczywiście jest więc to, że oskarżony chciał mieć najszerszy pogląd na temat w jakim kierunku rozwija się związek jego byłej partnerki - A. G. oraz A. N., z którego żoną – D. N. zaczął się spotykać oskarżony.

Nielogiczne są sugestie apelującego, aby S. A. miał zamiar wykryć intrygę uknutą przez oskarżycieli posiłkowych, która miała przedstawić jego relacje z córką w niekorzystnym świetle. Chronologia wydarzeń przeczy takowej konstatacji. Oskarżyciele posiłkowi poznali się bowiem w miesiącu styczniu 2016 roku, a sugestie A. G. o niepokojących sygnałach małoletniej K. A. (1), dotyczące zachowań oskarżonego wobec niej, pojawiły się w miesiącu październiku 2015 roku - co wynika z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej. Zanim oskarżycielka posiłkowa zawiadomiła o swoich podejrzeniach (...) Komitet (...), podjęła próbę wyjaśnienia sygnałów dziecka z oskarżonym. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że dopiero w piśmie z dnia 15 lutego 2016 roku pełnomocnik A. G. zarzucił oskarżonemu niewłaściwe zachowanie wobec K. A. (1) na tle seksualnym, skoro z treści wcześniejszych pism procesowych - w tym z wniosku o uregulowanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką oskarżonego - wynika, że zachowanie dziecka w stosunku do oskarżonego uległo zmianie. Nie można w tym kontekście pominąć, że oskarżycielka posiłkowa ograniczyła S. A. kontakty z dzieckiem już pod koniec 2015 roku. Dokładna analiza materiału dowodowego wskazuje więc, że działania A. G. układały się w logiczną całość, a więc ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego odnośnie daty powzięcia przez oskarżycielkę posiłkową podejrzeń w stosunku do osoby S. A. odpowiadają prawdzie.

[Sąd Okręgowy rzecz jasna w niniejszym postępowaniu nie podejmuje się oceny, czy podejrzenia formułowane przez A. G. były zasadne.]

Weryfikacja akt sprawy nie pozwoliła również na potwierdzenie trafności stawianego przez obrońcę zarzutu, jakoby to Sąd I instancji pominął treść stenogramów oraz nagrań rozmów utrwalonych przez urządzenia rejestrujące dźwięk, pozostawionych przez oskarżonego w miejscu zamieszkania A. G.. Dokumenty te podlegały przecież ujawnieniu na rozprawie i mimo że Sąd Rejonowy nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku bezpośrednio do ich treści to jednak przez pryzmat także i tych dowodów musiał dokonać oceny zachowania oskarżonego opisanego w zarzucie. Przedmiotowe materiały jednocześnie nie świadczą na korzyść oskarżonego. Apelujący pomija, że S. A. położył nacisk na zbadanie w jakim kierunku rozwija się relacja A. G. oraz A. N., a okoliczność ta wynika właśnie z dołączonych do akt sprawy stenogramów. Nadto już w piśmie procesowym z dnia 30 maja 2016 roku, złożonym przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie prowadzonej pod sygn. akt IV Nsm 1490/15, do którego dołączono materiały z podsłuchów, pełnomocnik S. A. informował, że oskarżony może przedstawić „bardziej wymowne dowody” (k. 12). Intencją tego działania było zdecydowanie przedstawienie w złym świetle A. G. oraz jej kompetencji rodzicielskich. Nie sposób również pominąć, że w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa A. G. wskazywała, iż oskarżony pisał do niej wiadomości sms-owe, w których informował o posiadaniu większych ilości nagrań, które wykorzysta, aby oskarżycielką posiłkową zniszczyć. W tym kontekście zwraca również uwagę korespondencja sms-owa między oskarżycielem posiłkowym A. N., a D. N., w której obecna partnerka oskarżonego jawnie groziła wykorzystaniem materiałów z podsłuchów w sprawie rozwodowej z oskarżycielem posiłkowym. Analiza materiału dowodowego zabezpieczonego na dysku twardym oskarżonego w postaci nagranych rozmów S. A. oraz D. N. prowadzi do wniosku, że oskarżony zdawał sobie również sprawę, że oskarżyciele posiłkowi nie byli inicjatorami żadnej „intrygi”, mającej na celu przedstawienie podsądnemu zarzutów molestowania jego córki. Pomimo tego oskarżony był tak daleko zdeterminowany w dyskredytowaniu oskarżycieli posiłkowych, że planował nawet złożyć zawiadomienie o zniszczeniu swojego mienia przez oskarżyciela posiłkowego, podczas gdy zdarzenie takie nie miało miejsca.

Nie sposób zanegować, że orzeczenia wydane w stosunku do osoby oskarżonego w postępowaniu cywilnym, jak i jego partnerki, były dla S. A. dotkliwe w skutkach, albowiem powodowały ograniczenie swobody przebywania z własnym dzieckiem oraz z małoletnim synem jego partnerki. Jednakże wyżej nakreślone okoliczności wskazują, że S. A. nie miał na celu ochrony swojego dziecka, ani też ochrony własnych dóbr osobistych, a jednocześnie wręcz dążył do

manipulacji zgromadzonym materiałem dowodowym. Nie zachodził więc kontratyp ustawowy określony w art. 26 § 1 k.k. Oskarżony bowiem tylko rzekomo dążył do ochrony dóbr prawnych w postaci swojej czci, więzi z córką, itp.

Skoro oskarżyciele posiłkowi nie zaczęli się spotykać przed styczniem 2016 roku, co jasno wynika z ich zeznań, to trudno tym samym uznać działanie oskarżonego za podjęte w ramach kontratypu stanu wyższej konieczności, choćby z tego powodu, że oskarżony ingerował przecież w sferę dóbr chronionych osoby, która nie mogła w październiku 2015 roku uczestniczyć w zdarzeniu polegającym na stawianiu hipotezy o molestowaniu córki podsądnego (bez znaczenia jest przy tym, że relacja między oskarżycielami posiłkowymi rozwinęła się bardzo szybko i obecnie stanowią oni parę). Pomimo tego S. A. ingerował w prawo do prywatności oskarżyciela posiłkowego. Naruszone dobro oskarżyciela posiłkowego A. N. nie kolidowało z rzekomo ratowanym dobrem, a dopiero działanie oskarżonego doprowadziło do kolizji między tymi dobrami. Oskarżyciel posiłkowy nie mógł przecież przyczynić się do stanu zagrożenia, na który powołuje się oskarżony. Nie sposób uznać, że działanie podjęte w ramach tzw. agresywnego stanu wyższej konieczności zasługiwać powinno na taką samą ochronę jak podjęte w ramach kontratypu określonego w art. 26 § 1 k.k. Słusznie również skonstatował Sąd Rejonowy, że oskarżony nie działał w ramach kontratypu stanu wyższej konieczności także z tego powodu, że S. A. wiedział, iż jego córce nie groziło żadne niebezpieczeństwo, a podsądny miał zabezpieczone kontakty z córką, zaś kurator był do niego przychylnie nastawiony. Co więcej sam apelujący zwraca uwagę, że w treści rozmów oskarżycieli posiłkowych trudno szukać wątku o molestowaniu małoletniej K. A. (1). Oskarżony mógł nadto podjąć prawem przewidziane środki, aby odzyskać możliwość regularnych kontaktów z córką.

Dalej należało wskazać, że podniesiona w apelacji kwestia przedstawiania przez A. G. negatywnego obrazu oskarżonego córce - K. A. (1), nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Okoliczność ta powinna być roztrząsana w toku postępowania o uregulowanie kontaktów S. A. z jego córką. Odnosząc się z kolei do zarzuty nagrywania spotkań oskarżonego z K. A. (1) zauważyć winno się, że podsądny był tego faktu świadomy, o czym świadczą zeznania kurator L. Ś.. S. A. przecież specjalnie te kamery odwracał podczas spotkań z córką (k. 80v), a nadto oskarżycielka posiłkowa nagrywała te spotkania we własnym mieszkaniu. (...) uzyskanych w ten sposób jednak nie upubliczniano do momentu wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie.

Nie sposób również porównywać inkryminowanego zachowania oskarżonego do działania oskarżyciela posiłkowego A. N. w stosunku do swojej żony. Apelujący traci z pola widzenia, że oskarżyciel posiłkowy przeglądał zawartość telefonu, który był zarejestrowany na jego działalność gospodarczą w okresie, kiedy miał uzasadnione podejrzenia, że żona go zdradza. A. N. nie instalował jednak żadnych urządzeń podsłuchowych na przedmiotowym telefonie. Kwestia rozesłania „kolażu” zdjęć przygotowanego przez A. N., zestawiającego wizerunek małoletniej K. A. (1) z fotografią prezentującą miejsca intymne oskarżonego może być podstawą do wszczęcia odrębnego postępowania - o ile zaistniały wszystkie znamiona jakiegoś przestępstwa.

Sąd Rejonowy z pewnością nie pominął kwestii, że zarejestrowane przez oskarżonego materiały zostały udostępnione w toku postępowania sądowego dotyczącego wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią K. A. (1). Okoliczność ta wpływała na stopień społecznej szkodliwości czynu, a w realiach niniejszej sprawy znalazła odzwierciedlenie w karze orzeczonej wobec oskarżonego. Tak samo jak oskarżony, działali zresztą oskarżyciele posiłkowi, którzy podnosili jedynie w toku postępowań sądowych okoliczności faktyczne dotyczące ewentualnego zachowania oskarżonego.

Zeznania K. A. (2) oraz P. C. zostały właściwie ocenione przez Sąd Rejonowy. Okoliczności wskazane w ich depozycjach nie miały jednak większego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Skoro jednak urządzenie podsłuchowe pozostawione przez oskarżonego w lokalu oskarżycielki posiłkowej było zautomatyzowane, to dziwi kilkukrotne pojawianie się oskarżonego pod domem A. G..

Kończąc wskazać należy, że zastrzeżeń nie budzi również orzeczona wobec oskarżonego kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy przyjęciu jednej stawki grzywny na kwotę 50 złotych. Kara ta, wymierzona w stosunkowo niskim wymiarze (czyn zarzucony oskarżonemu zagrożony jest alternatywnie karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2) uwzględnia wszystkie istotne okoliczności związane z jej wymiarem i z

całą pewnością nie jest niewspółmierna w stopniu rażącym (art. 438 pkt 4 k.p.k.). Nie sposób uznać, że przestępstwo popełnione przez oskarżonego cechowało się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Wszakże przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy wziąć pod uwagę m.in. postać zamiaru sprawcy, a w realiach niniejszej sprawy oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim oraz jego motywację, która – jak już wykazano powyżej – była nakierowana na zdyskredytowanie oskarżycielki posiłkowej. Naruszone przez oskarżonego dobro jest wartością o randze konstytucyjnej (vide art. 47 Konstytucji RP). Zachowanie oskarżonego nie było zaś usprawiedliwione okolicznościami sprawy.

Zauważyć powinno się, że Sąd Okręgowy nie ma możliwości dowolnej korekty kary orzeczonej zaskarżonym wyrokiem. Podważanie ocen dokonywanych na gruncie art. 53 k.k. możliwe jest jedynie w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Skoro jednak nie stwierdzono, aby kara orzeczona wobec S. A. naruszała dyspozycję art. 438 pkt 4 k.p.k., to nie ma możliwości jej zmiany w postępowaniu odwoławczym, także na podstawie art. 59 k.k. Zauważyć należało, że także orzeczone na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty zadośćuczynień nie są wygórowane. Ich uiszczenie nie powinno być dla oskarżonego problematyczne. Dolegliwości wynikające z zaskarżonego wyroku – jeżeli weźmie się pod uwagę uzyskiwane przez oskarżonego dochody – są minimalne. S. A. nie wykonuje wyuczonego zawodu, a więc skazanie nie wpłynie na jego zatrudnienie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 zł. Na powyższą należność składa się opłata za kartę karną (30 zł) oraz zryczałtowane wydatki za doręczenia (20 zł). Nadto na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 250 złotych.

Z kolei kwota kosztów zasądzonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym wynika z § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Jerzy Andrzejewski